

A tymczasem władza przyznała sobie kolejne nagrody

10 czerwca 2018

Tym razem dowiedzieliśmy się o 80 milionach zł dla pracowników resortu finansów od początku kadencji oraz o 2 mln zł nagród w 2017 dla kierujących Kancelarią Prezydenta. Ci ostatni, jak zapewnia KPRP, nie muszą oddawać ich na Caritas.

Marszałek Karczewski poprosił przedwczoraj prezydenta o zatwierdzenie obniżki uposażenia Prezydium Senatu. Tymczasem na jaw wychodzą nowe fakty o nagrodach.

Od końca listopada 2015 do kwietnia 2018 resort finansów wypłacił sobie nagrody w wysokości 80 mln zł. Dostało je ponad 3 tys. osób, z których prawdziwym rekordzistą okazał się ówczesny szef resortu Mateusz Morawiecki (tylko w ubiegłym roku zgarnął 75 tys.), dalej prawie łeb w łeb idzie z nim wiceminister Marian Banaś (67,4 tys. zł), Piotr Nowak (66,4 tys. zł), Leszek Skiba (66,4 tys. zł), Wiesław Janczyk (62,4 tys. zł).

Z odpowiedzi na interpelację złożoną do obecnej minister Teresy Czerwińskiej wynika, że pieniądze te „pochodzą z utworzonego, w ramach środków na wynagrodzenia funduszu nagród. Nie stanowią zatem dodatkowego obciążenia dla budżetu państwa”. Kiedy i z jakich zasobów utworzono fundusz, nie wspomniano.

Natomiast w Kancelarii Premiera rekordzistą jest Krzysztof Szczerski. W 2017 roku otrzymał 41 407,75 zł nagrody. Na drugim miejscu znalazł się odpowiedzialny za planowane referendum konstytucyjne Paweł Mucha (38 620,79 zł). Kilku urzędników otrzymało po 30 tys. zł – są to Halina Szymańska, Adam Kwiatkowski, Andrzej Dera i Wojciech Kolarski. Nawet Krzysztof Łapiński, będący sekretarzem stanu od 2017, dostał 23 tys. W sumie na nagrody w Kancelarii wydano w ubiegłym roku

270 tys. zł dla samego szefostwa, a w sumie były to 2 mln.

Kancelaria stwierdziła w wydanym przez siebie komunikacie, że „nagrody nie były stałym dodatkiem do pensji, jak miało to miejsce w rządzie Beaty Szydło, tylko przyznano jest uznaniowo za wyniki w pracy”. Nie dookreśliła jednak, jakie osiągnięcia nagrodzono. Podkreślono natomiast, że prezydencyjni ministrowie i urzędnicy nie muszą przekazywać ich na Caritas.

Prezydent Duda natomiast nie wziął żadnej nagrody ani premii, co zasługuje na odnotowanie.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu